WARSZAWA, SOBOTA 22 MARCA 1947 R.

Cena numeru 3 złote

Nr. 78 (837)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

Tragiczny bilans potężnego uderzenia zwałów lodu

Dwa mosty w Warszawie - zniesione

Samoloty i saperzy rozbili zatory pod Górą Kalwarią i pod Modlinem

Wczorajszej nocy o godz. 3.50 lody na Wiśle na odcinku warszawskim — ruszyły. Z tą chwilą poziom wody na Wiśle począł gwałtownie wzrastać. We wczesnych godzinach rannych 20 b. m. notowano już przeszło 4 metry.

Saperzy, którzy czynni byli całą noc przy wysadzaniu powłoki lodowej, z chwilą ruszenia lodów rozpoczęli obronę mostów. Pomimo energicznych wysiłków o godz. 10.55 drewniany most wysokowodny został zniesiony. W godzinę później masy napierającej kry zerwały trzy przęsła prowizorycznego mostu kolejowego. Zniesione zostały tu również wszystkie niemal falochrony, co przesądziło dalszy los mostu.

Maksymalny stan wody ok. godz. 14-tej wynosił 5 m 28.

O godz. 16-ej na teren katastrofy przybył Prezydent Rzplitej Bierut w asyście gen. Świerczewskiego i Bordziłowicza. Dwie godziny przedtem lustracji zniszczeń dokonał Marszałek Polski Żymierski i d-ca OW I gen. Paszkiewicz.

Nocna praca saperów (z 19 na 20 b. m.), prowadzona przy oczyszczaniu koryta rzeki, przerwana została 10 minut przed godziną czwartą. Fala zbliżającej się kry zmusiła żołnierzy do zmiany pozycji. Należało przystąpić do obrony mostów. Przystąpiono do rozkruszania olbrzymich zwałów lodu za pomocą 3 kilogramowych ładunków trotylu.

W późnych godzinach rannych niebezpieczeństwo zaczęło gwałtownie się zwiększać. Potężne bloki o wadze przekraczającej często 50 ton uderzały w falochrony z coraz większą siłą przy nieustannym akompaniamencie wybuchów. Nawet most Poniatowskiego drżał lekko.

Koryto rzeki wypełniło się skłębioną masą lodowych bloków przeszło półmetrowej grubości. Saperzy bez przerwy zrzucali trotyl. Zużyto jego ok. 3000 ton. Wybuchające ładunki wyrzucały w powietrze fontanny wody i kry.

220 saperów pracowało z pełnym zrozumieniem powagi sytuacji.

Pierwszy most — ofiarą nawałnicy

Na moście wysokowodnym sytuacja stawała się coraz gorsza. W chwili naszego przybycia (g. 10.15), rozbitych już było kilka falochronów. Na pozostałychześrodkował się wściekły szturm kry. W mgle, przez którą przebijały się słabe błyski wybuchów i opóźniony huk eksplozji, widoczność sięgała najwyżej 50 metrów. Groźny suchy trzask wiązań mostu i spiętrzające się zwały lodów, ścierających się zgrzytliwie z blachą izbic, dawały ciągle znać o masie i sile napierającego lodu.

Godz. 10.55 — runęły środkowe przęsła mostu wysokowodnego. Trzask łamanych belek, kruszonych przez lód, jak zapałki, trwał kilka długich minut. Most przestał dla Warszawy istnieć.

Most kolejowy — zerwany

W następnych trzech kwadransach runęły pozostałe wiązania. Uchroniło się tylko po parę przęseł przybrzeżnych. Kawałek kabla, zaczepiony o niewidoczny już wrak zwalonego przęsła huśtał się nad skotłowanym wodnym żywiołem.

W półtorej godziny po tym podobny los spotkał drewniany most kolejowy pod Cytadelą. I on również przestał istnieć dla stolicy.

Mgła, która opadła około godz. 15 ukazała mieszkańcom Warszawy pełną panoramę zniszczenia. Pochód lodów zubożył Warszawę o dwa mosty. Pozostały jedynie: most Poniatowskiego, który przetrwał gwałtowny atak lodów nienaruszenie i betonowy most kolejowy (jednotorowy) pod Cytadelą.

Samoloty w akcji

Meldunki brzmią niepomyślnie: kilkadziesiąt km. w górę rzeki 3 kilometrowy zator piętrzy wodę (dlatego w Warszawie notowany jest nagle lekki spadek). Do akcji ruszają samoloty. Kilkakrotne ich natarcie i zrzucenie bomb zmusza zator do reakcji. Parometrowej wysokości, lecz już nieco poszarpane wybuchami, góry lodowe ruszają — ale ruszają w stronę Warszawy.

To zadecyduje, czy po klęsce zerwania dwóch mostów stolicy sądzone jest jeszcze doznać klęski powodzi. Do tej bowiem pory woda, nigdzie na odcinku warszawskim, nie wystąpiła z koryta.

Telefony w sztabie przeciwpowodziowym działają bez przerwy. Padają nazwy najbardziej zagrożonych dzielnic: Siekierki, Czerniaków...

Częściowo rozbity przez bomby samolotów zator nadpłynie do Warszawy ok. godz. 21-ej. Czy może zatrzymać się? To groziłoby katastrofą.

Noc spokojniejsza

Godz. 21 — Nadchodzą meldunki z dołu rzeki — spod Modlina. Zator przy „pomocy" saperów ustępuje, „odkorkowując" spływ wodzie. Sytuację należy uważać za nader pomyślną.

Godz. 22-ga. — Pierwsze forpoczty rozbitego przez bomby lotnicze, zatoru pod Górą Kalwarią przepływają już przez Warszawę, specjalnie czujnie obserwowane przez liczne, na obu brzegach ustawione posterunki.

Lodochód ten nie nastręcza na szczęście kłopotów. Kra z łatwością przepływa między szeroko rozstawionymi przęsłami mostu Poniatowskiego — a dalej...nic jej nie wstrzymuje. Mostu wysokowodnego przecież już nie ma! Kto wie — czy ta ofiara, złożona wczoraj w daninie żywiołowi nie chroni teraz Warszawy przed powodzią?..

Godz. 24-ta. — Stan wody 4.96 cm. Przepływ kry z zatoru spod Góry Kalwarii pomyślny. Zator pod Modlinem spłynął całkowicie. Sytuacja na razie pomyślna.

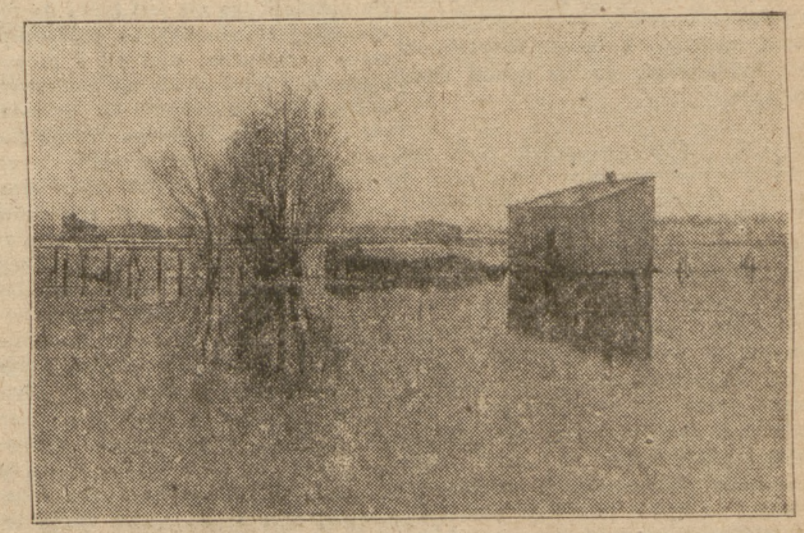
A jednak...

W sztabie przeciwpowodziowym czuwają wszyscy i czuwać będą całą noc. To samo w komitecie przeciwpowodziowym PPS — dzielnicy Saska Kępa, przed kwaterą którego, całą również noc, na wszelki wypadek — stoi do dyspozycji 40-ści ciężarówek.

Czy niebezpieczeństwo minęło?

Noc będzie spokojna. Poziom wody utrzyma się jednak przez kilka dni dość wysoki, ale nie zagrażający wylewem, jeżeli — i to jest warunek zasadniczy — nie utworzą się gdzieś niedaleko Warszawy zatory. Do dzisiejszego rana, tej groźby nie było. (wk)

Powódź na Służewcu



Spowodowały ją jednak nie wody Wisły, a masy topniejącego śniegu. (Film Polski)

Demokraci amerykańscy popierają stanowisko Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie

N.JORK (PAP). Eleonora Roosevelt oraz znany publicysta amerykański Mowrer zwołali konferencję, w której wzieli udział przedstawiciele demokratyczni wszystkich stanów amerykańskich. Konferencja uchwaliła zalecenia, które przesłano delegacji St. Zjednoczonych w Moskwie. Jedno z tych zaleceń wypowiada się za poparciem polskich granic zachodnich na linii Odry i Nysy oraz za uznaniem żądań Francji w sprawie Zagłębia Saary.

Wallace jedzie do Anglii

N. JORK (PAP). B. minister handlu Henry Wallace udaje się 7 kwietnia do Wielkiej Brytanii, w celu omówienia z przywódcami angielskiej Partii Pracy problemów międzynarodowych. Wallace będzie prawdopodobnie przyjęty przez premiera Attlee.

Marynarze paragwajscy w powstaniu

N. JORK (PAP). Według wiadomości radiostacji Concepcion, paragwajska marynarka wojenna przyłączyła się do wojsk powstańczych. Samoloty marynarki wojennej rozpoczęły bombardowanie pozycji wojsk rządowych w okolicy San-Pedro.

Jak donosi agencja Reutera, należy się liczyć w przeciągu tygodnia z upadkiem reżimu prezydenta Paragwaju — Moriniego. Wielu działaczy partii liberalnej opuszcza Paragwaj, udając się do Argentyny lub Brazylii, gdyż prezydent Morini grozi im aresztowaniem w razie, gdyby nie wypowiedzieli się wyraźnie po jego stronie. Partia liberalna od dłuższego czasu zwalczała politykę dyktatorską prezydenta Moriniego.

Pod znakiem węgla i stali toczą się obrady w Moskwie

Z.S.R.R. popiera stanowisko Francji

(TELEFON WŁASNY Z MOSKWY)

Ostatnie dwa dni obrad ministrów Wielkiej Czwórki obfitowały w momenty b. ważkie. Największe zainteresowanie skupiło na sobie starcie anglo-francuskie i ujawnione pewne rozdźwięki pomiędzy Bevinem a Marshallem.

Punktami centralnymi wszystkich dyskusji staje się zagadnienie węgla, stali i umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry. W swoim środowym przemówieniu min. Bevin zaatakował i odrzucił zasadnicze postulaty francuskie oraz oświadczył, że nie uważa za możliwe wstawienie do traktatu klauzuli gwarantującej dostawy węgla dla Francji.

W czwartek min. Bidault złożył nowe oświadczenie: wyraził on nadzieję, że stanowisko rządu brytyjskiego nie jest ostateczne i może ulec zmianie. Ruhra — to serce przemysłu niemieckiego i arsenał stanowiący wieczną groźbę dla pokoju. Nie można tolerować, zdaniem Bidault, sytuacji, w której Niemcy są uprzywilejowani w porównaniu do państw, które padły ofiarą ich agresji. Już dziś doszło do tego, że spożycie węgla na głowę jest wyższe niż we Francji i że obecna produkcja węgla w Niemczech w kwocie 112 mil. ton rocznie, dwukrotnie przewyższa produkcję węgla we Francji.

Kwestia pozycji gospodarczej Niemiec, żądania odpowiednich ilości węgla dla Francji oraz kontrola międzynarodowa nad Ruhrą stanowią dla Francji zagadnienia podstawowe i traktat nie uwzględniający tych żądań nie mógłby być akceptowany przez żaden rząd francuski. „Jeśli te żądania nie zostaną uwzględnione — powiedział Bidault — można będzie stwierdzić, że duch marszałka Goeringa nie zginął całkowicie".

Te poważne różnice w stanowisku Francji i Anglii są tym bardziej godne uwagi, że już uprzednio przy znacznie mniej dramatycznej wymianie zdań komentatorzy francuscy stwierdzili, że świeżo zawarty sojusz angielsko-francuski nie poruszył najbardziej istotnych spraw. Prasa francuska zarzuca Bevinowi, że nie uważał za stosowne przeprowadzić poza krótkim spotkaniem ani jednej rozmowy z min. Bidault.

Tym większego znaczenia nabiera całkowite poparcie postulatów francuskich przez min. Mołotowa. Opowiedział się on za kontrolą czterech mocarstw nad zagłębiem Ruhry i oświadczył, że francuskie żądanie dostaw węgla uważa za słuszne i możliwe do zrealizowania.

Swego rodzaju sensację stanowiły w wystąpieniu Bevina akcenty polemiczne z tezami amerykańskimi. Bevin jest za podniesieniem produkcji stali do 11 mil. ton, Marshall zgłaszał pod tym względem zastrzeżenia. Równocześnie Bevin stwierdził, że jest zaskoczony niespodziewanym przedstawieniem przez Marshalla listy 2-ch tysięcy fabryk, mających ulec zdemontowaniu w strefie amerykańskiej.

Nie przeceniając tych, marginesowych, być może rozbieżności anglo-amerykańskich stwierdzić wypada, że uwydatniła się wyraźna linia podziału pomiędzy interesami Francji a tezami anglosasów. Jednocześnie zaś Francja spotkała się z poparciem Związku Radzieckiego.

Wydaje się, że jesteśmy świadkami realizowania na konferencji tych postulatów, które niewątpliwie omówił z min. Bidault generalissimus Stalin, przyjmując go dwa dni temu na Kremlu.

KAROL MAŁCUŻYŃSKI

(Dalszy ciąg depesz z Moskwy— na str. 2-giej).

Opozycja z Labour Party przeciwko przymusowej służbie wojskowej

LONDYN (PAP). W związku z rozpoczynającą się w Izbie Gmin debatą nad wydaniem przez rząd Białej Księgi w sprawie obrony narodowej, przewiduje się silną opozycję ze strony części Labour Party. Ma się ona domagać zredukowania stanu liczbowego armii brytyjskiej. Spodziewana jest również poważna opozycja przeciw ustawie o służbie wojskowej, 62 członków Labour Party podpisało się dotąd pod wnioskiem o odrzucenie tej ustawy. „Rebelianci" liczą na poparcie 80 labourzystów.

Premier Attlee, pragnąc zapobiec scysji, zagroził zastosowaniem partyjnej akcji dyscpylinarnej wobec tych członków Labour Party, którzy by wystąpili przeciwko rządowi w debacie nad obroną narodową.

LONDYN (PAP). Przed rozpoczęciem debaty czwartkowej speaker oznajmił, że przedstawiciel „rebeliantów" pułkownik Clifton wniósł poprawkę wzywającą do zrewidowania brytyjskich zobowiązań wojskowych, celem zmniejszenia ciężaru spadającego z tego tytułu.

W odpowiedzi minister obrony narodowej Alexander oświadczył, że do czasu realizacji praktycznych zarządzeń rozbrojeniowych Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na obniżenie niezbędnego poziomu swej obronności.

Minister Masaryk mówi:

Uważamy granice zachodnie Polski za granice całej Słowiańszczyzny

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk złożył na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oświadczenie, w którym poruszył różne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Mówiąc o stosunkach z Polską, Masaryk powiedział: „Uważamy granice zachodnie Polski za granicę całej Słowiańszczyzny. Udzielimy więc Polsce pełnego poparcia w tej dziedzinie". Minister wyraził przekonanie, że pewne kwestie terytorialne pomiędzy Polską a Czechosłowacją zostaną rozwiązane w pomyślnej atmosferze wytworzonej zawartym ostatnio paktem przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Omawiając stosunki z Francją, minister zapowiedział, że dawne traktaty wiążące Czechosłowację z tym mocarstwem zostaną zrewidowane, dostosowane do nowej sytuacji i włączone do nowego systemu bezpieczeństwa światowego w duchu Karty ONZ. Zdaniem ministra Masaryka, zawarty ostatnio traktat anglo - francuski świadczy o tym, że Wielka Brytania zbliża się do kontynentu europejskiego.

Co do Niemiec, to Czechosłowacja wypowiada się za ich jednością ekonomiczną przy równoczesnej dekartelizacji oraz nacjonalizacji przedsiębiorstw, które należały do hitlerowców. Nie dąży ona do tego, by Niemcy pozostały na zawsze pod uciskiem, ale nie chce również, by zachowały się tam urządzenia, z których mógłby odrodzić się znów niemiecki potencjał wojenny. Konieczna jest też ścisła kontrola aliancka nad denazyfikacją, demokratyzacją i redukcją Niemiec.

Gen. dyrektor UNRRA przybędzie do Warszawy

Jak się dowiaduje SAP, Generalny Dyrektor UNRRA, Mr L. Rooks, przybędzie w końcu kwietnia br. do Warszawy. Dyrektor L. Rooks przeprowadza inspekcję misji UNRRA w całej Europie. Podróżuje on własną Dakotą.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 21 marca.

Ujawnieni i uwolnieni

NAPŁYWAJĄCE codziennie i rejestrowane przez nas wiadomości z terenu świadczą o tym, że ustawa amnestyjna, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy, jest realizowana w całej pełni. Z jednej strony, korzystając z dobrodziejstw tej ustawy, zgłaszają się i ujawniają się uczestnicy podziemnych organizacyj. Z drugiej strony cały aparat wymiaru sprawiedliwości (sądy, prokuratorzy itd.) nastawiony jest na to, by jak najprędzej opuścili więzienia ci wszyscy, którym kary zostały darowane na mocy amnestii.

Zgodnie z podanym przez nas wczoraj komunikatem, ujawniło się już ponad 10.000 osób. W ciągu ostatnich 10 dni zgłosiło się ponad 7.000 osób, dwa razy tyle, co w pierwszej dekadzie marca. Oznacza to, że wieść o amnestii dotarła do najbardziej „zakonspirowanych" organizacyj podziemnych, których członkowie — czy to razem ze swymi komendantami, czy też wbrew nim — zgłaszają się do władz.

Jednocześnie organy sądownictwa powszechnego i specjalnego codziennie przeglądają akty setek spraw i wydają orzeczenia o zastosowaniu amnestii. Wiele tysięcy osób opuściło już mur więzień.

Ustawa o amnestii, powitana z taką radością przez całe społeczeństwo, zgodnie z przewidywaniami jej inicjatorów, dobrze spełni swe zadanie.

Znów Grotewohl

JAK donosi tygodnik „Reynolds News", niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SEP) znów wypowiedziała się w sprawie granic Niemiec i znów podkreśliła, że jest przeciwna zatwierdzeniu obecnej granicy z Polską. Przywódca tej partii, Otto Grotewohl, na konferencji prasowej w Offenbach oświadczył dziennikarzom amerykańskim i niemieckim, że „SEP jest przeciwna jakimkolwiek zmianom granic i że będzie usiłowała wszelkimi środkami załatwić ten problem w korzystny sposób".

Korzystny — oczywiście dla Niemiec, a więc na niekorzyść Polski. Jak widać Grotewohl, tak samo jak i Schumacher, nie może zrozumieć, że nie tędy droga do rzeczywistej reedukcji narodu niemieckiego. Nie przez podsycanie nadziei nacjonalistycznych nastąpi demokratyzacja Niemiec, o której tyle mówią i piszą Grotewohl i Schumacher. Pomimo wielkich różnic ideologicznych między nimi, w sprawie granicy polsko-niemieckiej obaj wymienieni przywódcy niemieckich partii robotniczych mają zgodne — a tym samym jednakowo błędne — poglądy.

Bevin stwierdza w Moskwie:
Od obecnej sesji Wielkiej Czwórki zależą losy całej Europy

MOSKWA (PAP). — Po przemówieniu Bidault (treść jego podajemy na str. 1 w depeszy własnego korespondenta) zabrał głos min. Bevin, który oświadczył, że W. Brytania trwa przy swoim negatywnym stanowisku wobec propozycji francuskich w sprawie dostaw węglowych. Przechodząc do sprawy Ruhry Bevin powtórzył raz jeszcze swoje wczorajsze oświadczenie, że W. Brytania sprzeciwia się sprawowaniu specjalnej kontroli 4-ch mocarstw nad obszarem Ruhry.

Mówca oświadcza, że przestudiuje dokładnie ostatnie oświadczenie Mołotowa i wyraża radość, iż Mołotow widzi podstawy do porozumienia. Bevin stwierdził następnie, iż uważa obecną sesję Rady Ministrów za najważniejszą ze wszystkich dotychczasowych, gdyż zależą od niej losy całej Europy.

Sprawa ustroju Niemiec

Z kolei zabrał głos Marshall, który zgodził się z Bevinem, iż sprawa węgla niemieckiego nie jest łatwą do rozwiązania. Marshall, jako przewodniczący posiedzenia, wystąpił z propozycją, aby ministrowie na piątkowym posiedzeniu przystąpili do omawiania sprawy tymczasowego ustroju Niemiec. Wniosek został przyjęty.

Wiceminister Wyszyński złożył sprawozdanie z działalności zastępców ministrów spraw zagranicznych. Podał on do wiadomości, że zastępcy przy omawianiu zagadnień proceduralnych doszli do porozumienia w następujących sprawach: 1) ustalono, że traktat opracują te państwa, które przyjęły kapitulację Niemiec; 2) uzgodniono konieczność utworzenia czterech komisji: a) polityczno - konstytucyjnej, b) do opracowania zmian terytorialnych, c) ekonomiczno - reparacyjnej oraz d) do spraw demobilizacji i rozbrojenia.

Następnie Wyszyński przedstawił szereg zagadnień, co do których nie osiągnięto porozumienia. Dotyczy to sprawy udziału Albanii w Radzie Informacyjno - Konsultatywnej. Nie uzgodniono również składu komisji głównych, które mają być utworzone przy Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Procedura prac nad traktatem

MOSKWA (PAP). Zastępcy ministrów do spraw Niemiec, omawiając sprawę procedury przygotowania traktatu pokojowego osiągnęli porozumienie w sprawie klauzuli, przewidującej, że rządy państw alianckich, które były w stanie wojny z Niemcami, jak również rządy byłych krajów nieprzyjacielskich, których siły zbrojne wzięły następnie udział w walce przeciwko Niemcom, będą miały możność przedstawienia swych poglądów, na piśmie lub ustnie Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych lub konferencji zastępców ministrów.

Nie osiągnięto natomiast porozumienia w sprawie propozycji delegata brytyjskiego Stranga, by państwa alianckie zostały upoważnione do wydelegowania swych obserwatorów na zebrania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i na konferencje ich zastępców oraz by mogły one przedstawiać swe poglądy drogą oświadczeń, składanych przez przedstawicieli państw alianckich zaproszonych na te zebrania.

Odpowiadając Strangowi, Wyszyński wyraził pogląd, że propozycja brytyjska zmierza do przekształcenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w otwarte forum, dostępne dla tych wszystkich, którzy chcieliby przedstawiać tam swe poglądy.

Gwarancja niepodległości Austrii

MOSKWA (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw Austrii prowadzili dalszą dyskusję nad klauzulami politycznymi traktatu z Austrią.

Delegacje Stanów Zjednoczonych i Francji zaproponowały włączenie do traktatu specjalnej klauzuli dotyczącej zagwarantowania niepodległości Austrii.

Delegat radziecki Gusiew oświadczył, że zdaniem delegacji radzieckiej, nie ma potrzeby włączania do traktatu takiej klauzuli, albowiem istniejący system międzynarodowego bezpieczeństwa znajdzie zastosowanie również i do Austrii.

Zastępcy ministrów, wobec braku porozumienia w tej kwestii, postanowili przedstawić swe odmienne poglądy w sprawozdaniu dla Rady Ministrów.

Jutro rozstrzygną się losy gabinetu Ramadiera

PARYŻ (SAP). Po radzie ministrów, która odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Republiki, Wincentego Auriola, minister Mitterand, oświadczył, że nie ma kryzysu rządowego.

Wniosek o votum zaufania dla rządu zostanie przedłożony w czwartek przez premiera Ramadiera. Według artykułu 49 konstytucji francuskiej, votum zaufania nie może być poddane pod głosowanie wcześniej, niż następnego dnia po złożeniu wniosku.

Na zebraniu rady ministrów Prezydent Republiki apelował o zgodę między partiami.

STANOWISKO SOCJALISTÓW

PARYŻ (SAP). Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do dyskutowania projektu ustawy o kredytach na utrzymanie armii w 1947 r. Szczególnie długa dyskusja wywiązała się na temat kredytów, koniecznych na utrzymanie sił zbrojnych w Indochinach.

Debatę otworzył socjalista Max Lejeune, który stwierdził, iż ogólna kwota wydatków na utrzymanie sił zbrojnych w Indochinach podniesie się do 8.500 milionów franków, do czego należy jeszcze dodać kwotę 550 milionów na ekwipunek eskadr lotniczych oraz 820 milionów na zakup sprzętu lotniczego. Lejeune wezwał Zgromadzenie do uchwalenia sumy budżetowej w całości.

KOMUNIŚCI PRZECIW WOJNIE

Następnie zabrał głos przywódca partii komunistycznej, J. Duclos: „Nie wystarcza — mówił Duclos — twierdzić, iż nie prowadzi się wojny. Kontynuowanie polityki siły musi doprowadzić do katastrofy. Koszt dzienny walki w Indochinach wynosi 100 milionów franków, przy czym walka ta zmusza do czynienia za granicą zakupów broni. W tych warunkach partia komunistyczna wstrzyma się od głosowania.

Przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej, Lussy oświadczył, iż klub socjalistyczny będzie głosował za uchwaleniem kredytów.

Na tym przerwano posiedzenie Zgromadzenia Narodowego odraczając dalszą debatę do soboty.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Rady Naczelnej socjalistów minister kolonii Moutet podał do wiadomości, że nawiązane zostały rokowania pomiędzy władzami francuskimi w Indochinach a rządem vietnamskim, w celu zakończenia trwających już od 3 miesięcy walk.

Tow. Premier dziękuje
za życzenia

Wszystkim instytucjom, organizacjom i osobom prywatnym, które złożyły mi życzenia imieninowe, składam tą drogą serdeczne podziękowanie

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prace Komisyj Sejmowych

W dniu 20 b. m. obradowała w Domu Poselskim — Sejmowa Komisja Przemysłowa. Wobec choroby przewodniczącego Komisji posła tow. Obrączki, w zastępstwie przewodniczył obradom poseł tow. Popiel (PPR).

Następne posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłowej odbędzie się w dniu 27 b. m. Omawiany będzie m. in. dekret o zmianie ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

W dniu 25 b. m. obradować będzie Sejmowa Komisja Prawnicza i regulaminowa, która m. inn. uzupełni skład swych władz. W dniu 28 b. m. kontynuuje swe prace Komisja Skarbowo - Budżetowa, w dniu 2 kwietnia zaś zbierze się Komisja Kultury i Sztuki.

W całej Polsce walka z powodzią i krą

WISŁA

Wobec raptownego ruszenia lodów na środkowej Wiśle wytworzyła się katastrofalna sytuacja dla prowizorycznych mostów drogowych i kolejowych. Uległy poważnemu uszkodzeniu mosty w Puławach, Dęblinie i Wyszogrodzie. Sytuacja na wielu odcinkach rzeki staje się groźna, gdyż w wielu miejscach tworzą się olbrzymie zatory. W dorzeczu górnej Wisły zatory na ogół spłynęły, w szczególności spłynął groźny zator z Wisłoki pod Dębicą.

Poniżej Warszawy Wisła ruszyła 20 bm. w Tarchominie o godz. 10.35, a w Jabłonnie o 11,15.

Powyżej Warszawy utworzył się duży zator w Kraskach; woda przelała się przez wały ochronne. Sytuacja groźna. Ludność okoliczna została ewakuowana z całym dobytkiem. W dorzeczu Wisły ruszył również Dunajec i Poprad. Kilka mostów w górnym biegu obu rzek zostało uszkodzonych. W dole spływ lodu spokojniejszy.

ODRA

Szereg lokalnych zatorów przesuwa się stopniowo w dół rzeki, zagrażając niżej położonym mostom. Na dopływach górnej Odry wody spływają normalnie. Na Odrze w Szczecinie rozpoczęto akcję łamania lodu sposobem minerskim z pomocą holowników. Most Grunwaldzki we Wrocławiu został zabezpieczony dzięki olbrzymim wysiłkom oficerskiej szkoły saperów we Wrocławiu.

WARTA

Na dopływach Warty woda spływa spokojnie. Jedynie na Warcie środkowej i dolnej woda podnosi pokrywę lodową, z której ruszeniem trzeba się liczyć w najbliższych dniach. Na odcinku Konin — Śrem, poziom wody przekroczył już stan alarmowy. Od Poznania do ujścia woda wzrasta wolniej, lecz stale.

SAN

Na Sanie w Krzeszowie zator zabrał trzy dalsze przęsła mostu drogowego. Stan wody 1 m. 80 cm. ponad stan normalny. Niebezpieczeństwo minęło.

BZURA I PILICA RUSZYŁY

W Łowiczu wojsko przystąpiło do akcji przeciw-powodziowej. Zachodzi obawa spłynięcia mostu drewnianego na Bzurze. Pilica ruszyła. Tworzą się małe zatory.

Nie nauką — a zbrodnią były eksperymenty w Oświęcimiu

Więźniowie-lekarze dają świadectwo prawdzie

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie Najwyższego Trybunału Narodowego w sprawie przeciwko Rudolfowi Hoessowi poświęcone było zeznaniom czterech świadków: dr. Szyszkiewicza, dr. Grabczyńskiego, docenta Janiny Kowalczyk i dr. W. Tondosa, którzy zatrudnieni byli w szpitalu obozu Oświęcimskiego.

Dr. Grabczyński opowiada o sterylizacji i kastracji, dokonywanych nie raz na podstawie wyroków sądowych. W szpitalu znajdowali się również alianccy spadochroniarze, złapani na Śląsku, z którymi obchodzono się jednak lepiej.

GAZOWANIE CHORYCH

Dr. Tondos opisuje pierwsze gazowanie w obozie oświęcimskim, którego był naocznym świadkiem. 280 chorych zaniesiono na plac przed szpital, a następnie do bunkrów, gdzie układano ich warstwami jednych na drugich, jak drzewo w lesie. Do bunkrów wrzucano jeszcze jeńców rosyjskich. SS-mani założyli maski gazowe. Ze szpitala wzięto 30-osobową grupę ludzi, w której i ja się znajdowałem. Wiedzieliśmy, że użyto gazu. Po chwili kazano nam wyciągać zwłoki zagazowanych. Byli to prości żołnierze, z zawodu robotnicy, ślusarze, szoferzy, pracownicy kołchozów.

Obok fenolu i gazu w obozie stosowano masowo rozstrzeliwania. Najpierw używano plutonu egzekucyjnego, później zadowalano się strzałem rewolwerowym w potylicę.

Popołudniowa sesja Najwyższego Trybunału rozpoczęła się od przesłuchania absolwenta medycyny, Stanisława Kłodzińskiego, który pracował jako lekarz w szpitalu. Właściwym zadaniem szpitala było szybsze i sprawniejsze wysyłanie ludzi na tamten świat. Jednakże więźniowie potrafili wykorzystać częściowo szpital dla własnych celów. Tam na 20 bloku tow. Cyrankiewicz odbywał spotkania z uczestnikami ruchu oporu z różnych oddziałów więźniarskich, tam koncentrowały się kontakty podziemne i stamtąd kierowano całą akcją więźniów.

DIABELSKI PLAN

Po zeznaniach świadka zadaje oskarżonemu pytania prokurator Cyprian.

— Oskarżony zeznał, że interesował się eksperymentami lekarskimi w Oświęcimiu. W jakim celu je robiono?

— Z rozmów z prof. Glaubergiem i dr. Schumanem dowiedziałem się, że chodziło im o znalezienie środka, zezwalającego na powodowanie u wielkich mas ludzkich bezpłodności. Himmler planował całkowite wyniszczenie biologiczne narodów słowiańskich, w pierwszym rzędzie Polaków i Czechów.

— Czy oskarżony wiedział o zaszczepianiu raka więźniom? — pyta biegły, dr. Kowalski.

— O tym nie wiedziałem. Wiem tylko, że w Oświęcimiu prowadzono badania nad rakiem.

— Czy wiadomo oskarżonemu, że po naświetlaniach dokonywano otwarcia jamy brzusznej, aby przekonać się o wynikach?

— O tym nie wiem.

— Czy oskarżony wie, że w jednej z sal szpitalnych obozu zgromadzono 50 kobiet w różnych stadiach ciąży, że ciąże przerywano i przeprowadzano próby różnych specyfików firmy Bayera?

— O tym także nie słyszałem.

Oskarżyciel publiczny dąży do wyjaśnienia pewnych kwestyj bez reszty i zapytuje oskarżonego z czyjego rozkazu mordowano przy pomocy zastrzyków fenolu.

— Chodziło o usuwanie ludzi niezdolnych do pracy — mówi Hoess i żądano od nas, aby podawać jako przyczyny śmierci — choroby.

— A więc na rozkaz Berlina maskowano zwykłe morderstwa?

— Tak jest. Robiono to ze względów politycznych.

— Czy oskarżony zaprotestował kiedykolwiek w Berlinie przeciwko mordowaniu dzieci?

— Nie.

FILM OBOZU

Na zakończenie czwartkowej sesji — Najwyższy Trybunał zarządził wyświetlenie przy pomocy epidiaskopu zdjęć z obozu oświęcimskiego.

Sędziowie Trybunału zobaczyli fragmenty obozu, ruiny komór gazowych i krematoriów, olbrzymie stosy pozostałych po milionach wymordowanych szczoteczek do zębów, pędzli do golenia, okularów i butów. Wielkie wrażenie na sali wywołały fotografie więźniów, dotkniętych wycieńczeniem głodowym, którzy bardziej przypominali kościotrupy aniżeli ludzi.

Po tej nowoczesnej wizji lokalnej przewodniczący odroczył sesję Trybunału do następnego dnia do godziny 9 rano.

Rozwój Instytutu Badań Budownictwa

Dnia 18 marca br. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Instytutu Badawczego Budownictwa pod przewodnictwem prof. W. Paszkowskiego. W posiedzeniu wzięli udział minister Odbudowy tow. prof. Kaczorowski i wiceminister tow. inż. J. Żakowski. Rada rozpatrzyła sprawozdanie dyrektora za ubiegłe półrocze i uchwaliła szereg wniosków natury technicznej i finansowej. Stwierdzono z zadowoleniem, że Instytut, który jest centralną placówką państwową naukowo-badawczą w dziedzinie budownictwa i dróg, rozwija się w szybkim tempie, pracując z dużym pożytkiem dla dzieła odbudowy kraju.

Szwecja weźmie udział w odbudowie gospodarstwa polskiego

19-go marca została podpisana szwedzko - polska umowa handlowa i płatnicza oraz dodatkowa umowa w sprawie szwedzkiego udziału w odbudowie polskiego gospodarstwa wzamian za dostawy polskiego węgla.

Umowa handlowa obejmuje okres od 1.IV.47 do 31.III.1952 r. Przewiduje ona obroty towarowe w obu kierunkach na sumę 302 mil. koron. Eksport polski obejmuje węgiel, koks, wyroby tekstylne, cynk, niektóre chemikalia, maszyny i inne. Import polski — rudę żelazną, maszyny, celulozę, instrumenty i aparaty, chemikalia, łożyska kulkowe, domki składane, konie, bydło itd.

— Parowiec grecki „Alexandra" najechał na minę w pobliżu Holandii. Parowiec wysłał sygnały SOS.



W PARTII PPS

Tow. Osóbka-Morawski o zadaniach PPS

Przewodniczący CKW PPS tow. min. E. Osóbka - Morawski wygłosi dnia 23 marca b. r. o godz. 11-ej na Zjeździe Aktywu PPS Województwa Warszawskiego w sali „Wedla“ przy ul. Zamojskiego na Pradze referat o zadaniach Partii. Aktyw poszczególnych Komitetów Województwa Warszawskiego stawi się punktualnie wraz z pocztami sztandarowymi.

Wszyscy członkowie PPS MZK Wydziału Samochodowego Żoliborz prenumerują „Robotnika"

W dniu 14.III.47 r. odbyło się Walne Zebranie Wyborcze członków Koła. Do nowowybranego Zarządu Koła weszli tow. tow.: przewodniczący Duchiński Tadeusz, I wiceprzew. Kaczmarek Mieczysław, II wiceprzew. Gruszko Karol, I sekretarz Łukaszewski Stanisław, II sekretarz Derentowicz Alfred, skarbnik Bożyk Stanisław. Referat zawodowy: Dziewański Stefan, Szamborski Walenty. Referat propagandowo-oświatowy na X wydział — Kluczyński Franciszek, na V wydział — Chojak Idzi.

Komisja Rewizyjna: tow. tow. Wierzbicki Marian, Grajek Jan, Mirowski Henryk.

Uchwalono dwa wnioski: **Wszyscy członkowie Koła są zobowiązani do prenumerowania „Robotnika“**, drugi wniosek dotyczy ufundowania Sztandaru Koła.

Nowe Koło PPS

W dniu 11 marca r. b. zostało zorganizowane Koło PPS przy Odlewni trzcionek J. Idzikowski i S-ka. Do Zarządu Koła zostali wybrani następujący towarzysze: przewodniczący — Ślązak Lucjan, sekretarz — Dombała Helena, skarbnik — Rynkiewicz Michał.

Koło to zostało podporządkowane Dzielnicy PPS Mokotów.

Komisja rewizyjna S. K. P. P. S.

Dnia 22 b. m. o godz. 16-ej w lokalu przy Alei Stalina (parter) odbędzie się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Stołecznego Komitetu PPS. Prosimy o punktualne i obowiązkowe przybycie pod rygorem partyjnym.

Warszawska Rada PPS

Dnia 31 b. m. o godz. 16 w lokalu Dzielnicy Śródmieście odbędzie się posiedzenie Warszawskiej Rady PPS.

Konferencja kobiet działaczek zawodowych PPS

Wydział Kobiet CKW PPS przypomina, że konferencja działaczek zawodowych członkiń Partii odbędzie się dnia 23 marca t. j. w niedzielę o g. 10-ej rano w lokalu CKW PPS (oficyna III p.).

Zjazd aktywu spółdzielców PPS

Dnia 23 b. m. odbędzie się ogólnokrajowy zjazd aktywu PPS pracowników Związku Rewizyjnego Spółdzielni.

Referat polityczny wygłosi przewodniczący CKW PPS tow. min. E. Osóbka-Morawski. W programie aktualne zagadnienia spółdzielcze i sprawy organizacyjne.

Przewiduje się udział około 200 delegatów.

Podziękowanie SK PPS

Referat Kobiet przy Stołecznym Komit. PPS składa serdeczne podziękowanie Dzielnicy „Powiśle“ i Kołu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych „Solec“, za dotację o łącznej sumie zł. 22.000 na urządzenie świetlicy.

Dzielnica Saska Kępa

Dnia 21 b. m. o godz. 19 odbędzie się zebranie wszystkich członków. Referat polityczny wygłosi tow. Jan Mulak, kierownik wydz. polityczno propagandowego CKW PPS.

Sympatycy i towarzysze stawcie się licznie.

KRONIKA ZEBRAŃ PARTYJNYCH

Dzielnica „Grochów“, ul. Podskarbińska 6, o godz. 18-tej, dnia 21 marca r.b. (piątek), zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. Sawejko Edwarda.

Dzielnica „Ochota“, ul. Niemcewicza 9 m. 130, dnia 21 marca r. b. (piątek), o godzinie 18-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. redaktora Patoki.

Dzielnica „Wola“, ul. Ogrodowa 39/41, dnia 21.III r.b. (piątek), o godz. 17-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. H. Rajment.

Dzielnica „Nowe-Bródno“, ul. Białołęcka 27, dnia 21 marca r.b. (piątek) o godz. 17 m. 30, zebranie członków i sympatyków z referatem polit. tow. Leparskiego.

Dzielnica „Targówek“, ul. Piotra-Skargi 48, dnia 21 marca r. b. (piątek), o godz. 18-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. Serwy Tadeusza.

Poddzielnica „Koło“, ul. Obozowa 80 m. 11, dnia 21 marca r. b. (piątek), o godzinie 18-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. dr. Darowskiego Ludwika.

Dzielnica „Rakowiec“, Pruszkowska 6, o godz. 18-tej, dnia 21 marca r.b. (piątek), zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. dra Weymana Karola.

Dzielnica „Żoliborz“, ul. Kossaka 10, dnia 21 marca r. b. (piątek), o godzinie 18-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. dr. Trojanowskiego Wiktora.

Koło PPS przy Kuratorium Okr. Szkolnego Warszawskiego, ul. Marszałkowska 6, dnia 22 marca r. b. (sobota), o godz. 14-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polit. tow. prof. Winnickiego Wiesława.

Dzielnica „Czerniaków“, ul. Stępińska 42, dnia 23 marca r.b. (niedziela), o godz. 14-tej, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem polityczno-gospodarczym tow. Sierpińskiego Wacława.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dn. 23 b. m. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy Mokotowska 51/53 odbędzie się doroczna konferencja dzielnicy (wybory nowego komitetu).

W związku z tym prosimy wszystkich tow. tow. delegatów o odbiór mandatów uprawniających do brania udziału w konferencji w dn. 21 i 22 b.m.

KOŁO PPS RES. OŚWIATY PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM

Dnia 24 b. m. o godz. 13 odbędzie się zebranie Koła PPS resortu Oświaty przy Zarządzie Miejskim. Ref. ideologiczny wygłosi tow. J. Gero.

SEKCJA STOŁECZNO - WOJEWÓDZKA NAUCZYCIELI PPS.

Sekcja Stołeczno - Wojewódzka Nauczycieli PPS podaje do wiadomości tow. nauczycieli, że zebranie odbędzie się nie 23 marca a 30 marca 1947 r., o godz. 10-ej, w lokalu CKW PPS przy ul. Daszyńskiego 18 (Wiejska).

Referat polityczny wygłosi tow. min. H. Jabłoński. Referat zawodowy tow. J. Michniewicz.

Stołeczny Komitet PPS wzywa wszystkich tow. nauczycieli do obowiązkowego stawiennictwa.

KOŁO PPS MZK STACJI RAKOWIEC

Dnia 21.III.47 r. odbędzie się na st. Rakowiec zebranie Koła w dwóch terminach: godz. 10 rano i 14.30 popoł. Sprawy ważne. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

ZNMS

Zarząd Koła Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej przy Akademii Nauk Politycznych zawiadamia, że zebranie organizacyjne członków Koła odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m. o godz. 18 w lokalu własnym ANP II p. Obecność obowiązkowa.

DZIŚ ROZPOCZĘŁA SIĘ „OFICJALNIE“ WIOSNA

Nowalijki... sukienki... i mgła w parku...

Dzień dzisiejszy (21.III) jest kalendarzowym początkiem dawno oczekiwanej wiosny. Żegnamy oficjalnie ciężką, minioną (nareszcie) zimę.

ZWYCIĘSTWO DNIA

21 marzec nazywa się w języku astronomów i meteorologów równonocą. W dniu tym bowiem słońce, ogrzewające dotychczas intensywniej południową półkulę przekracza równik i zaczyna bardziej rozgrzewać zmarzniętą w zimie naszą półkulę północną, aby 23 września znów nas pożegnać, odchodząc na południe.

Stąd od 21 marca dzień będzie dłuższy i osiągnie swoje pełne zwycięstwo 21 czerwca. Od 1 stycznia, od którego zaczyna przybywać dnia „na barani skok“ — dzień powiększył się do dziś o 4 godz. i 28 min.

21 marca jest tylko oficjalnym, kalendarzowym lub t. zw. astronomicznym początkiem wiosny. Z tym „astronomicznym świętem“ nie zgadzają się meteorologowie, dla których data ta nie ma żadnego znaczenia. Wiosenna bowiem pogoda np. w Warszawie nie musi się zbiegać (i nie zbiega się przeważnie) z przejściem słońca przez daleki równik.

Wiosna klimatyczna — mówią meteorologowie — t. zn. przyjemne ciepło, słońce, miły zefirek i niemiłe błotko, rozpoczyna się u nas trochę wcześniej: mniej więcej 17 marca. Wiosna ta nie nazywa się w dodatku wiosną — a przedwiośniem. Charakteryzuje się ono, co mamy zresztą możność sprawdzić, zmienną pogodą, wiatrami i temperaturą od 0 do plus 5 stopni i trwa około 3-ch tygodni.

Wiosna „właściwa“ zaczyna się 6 kwietnia i trwa około 50 dni....

Ale wróćmy do jej „oficjalnego“ początku.

Średnia temperatura w dniu 21 marca na przestrzeni ostatnich stu lat wynosi plus 3 stop. Większych odstępstw od tej „normy“ nie obserwowano.. Najwyższa temperatura w tym dniu — plus 4 stop. miała miejsce w roku 1931, najniższa — minus 0,5 st. w r. 1932.

Jak więc widzimy w porównaniu z zimą, która niedaleka była od pobicia rekordu wszystkich zim w ostatnich stu latach — temperatura w dniu dzisiejszym (około plus 5 stop.) świadczy o tym, że wiosnę mamy mniej więcej normalną.

NOWALIJKI W SKLEPACH

Ale wiosna — to nie tylko astronomia i klimatologia. Wiosna to także — co tu ukrywać — burząca się krew oraz nowalijki i... nowe kreacje naszych eleganckich warszawianek.

Jeżeli chodzi o nowalijki, to na rynku warszawskim pojawiły się trzy zasadnicze jarzyny: rzodkiewka, w cenie 70 zł. za pęczek, sałata (od 20 do 40 zł. za główkę), i rabarbar (80—180 zł. za kilogram).

Oprócz tego na straganach i za oknami wystaw sklepowych zrzadka dojrzeć można szczypiorek (20 do 30 zł. za pęczek), szczaw (300 — 340 zł. za kg.) i pietruszkę z nacią. Ogórków, które według krążących wersji, miały się ukazać na rynku w cenie 500 zł. za sztukę, nie można niestety mimo usilnej penetracji targów i sklepów, odszukać.

STROJE WIOSENNE

Następną „nowalijką“ są nowe stroje wiosenne. Jak świadczą dane, zebrane w największych domach mód w Warszawie, ruch interesantek wzrósł w nich, w porównaniu ze stanem sprzed trzech tygodni, dwukrotnie. Dom mody szyje teraz przeciętnie 250 — 300 sukien miesięcznie!

Najbardziej stroją się panie reprezentujące wolne zawody i... urzędniczki, które najwięcej się targują. Płacą bez słowa tylko zagraniczni goście oraz żony wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Przemysłu.

Cena za zrobienie sukni waha się od 3 do 5 tysięcy złotych. Cała suknia (z materiałem i robotą) kosztuje od 15 do 25 tysięcy złotych.

Najistotniejszym jednak (obok powodzi) objawem wiosny jest wzmożony ruch mieszanej publiczności w parkach.

Zapytany przez nas o zewnętrzne objawy tego wzmożonego ruchu dozorca odparł:

— Dyskrecja zapewniona. Mgła jest, to nic nie widać... Ale słychać... Gruchają — panie — gruchają.. (pa)

Stolica tylko dla ludzi pracy

Posiedzenie Prezydium St.R.N.

19 b. m. obradowało Prezydium St. R. N. pod przewodnictwem tow. S. Sankowskiego.

Prezydium powzięło decyzję, że w myśl obowiązujących przepisów wszyscy mieszkańcy Warszawy winni posiadać nakazy kwaterunkowe. Ci mieszkańcy, którzy posiadają **nakazy wydane w r. 1944 (na Pradze), 1945, 1946 i 1947 zwolnieni są od uzyskania nowych nakazów. Wszyscy pozostali natomiast winni do dnia 31 bm. uzyskać lub złożyć wnioski o nakaz kwaterunkowy.**

Nakaz kwaterunkowy stanowi jednocześnie dokument prawny, upoważniający do zamieszkiwania w stolicy.

Prezydium St. R. N. ustalając powyższą uchwałę wychodzi z założenia, że prawo w dzisiejszej rzeczywistości do zamieszkiwania w stolicy nabywa się nie przez zajmowanie wyłącznie mieszkania, lecz przez spełnianie obowiązku pracy, związanej bezpośrednio lub pośrednio z odbudową miasta.

*

Uchwała Prezydium SRN — sprzeczna z oświadczeniem radcy prawnego Nadzw. Komisji Mieszk. przy Prezydium Rady Ministrów — zaskoczyła mieszkańców stolicy, wprowadzając duże zamieszanie wśród tysięcy zainteresowanych.

Dla dobra sprawy władze powinny wreszcie ustalić definitywnie co właściwie obowiązuje, gdyż uchwała Prezydium S. R. N. pogłębiła jeszcze chaos, panujący w warszawskich stosunkach mieszkaniowych.

Nowy cennik jest — ale...

czy naprawdę obowiązuje?

Na ostatnim posiedzeniu Komisja Cennikowa ustaliła następujące ceny detaliczne na artykuły pierwszej potrzeby:

Mąka żytnia 90 proc. (w hurcie)— 31 zł, chleb żytni — 33 zł, chleb sitkowy — 35 zł, mąka pszenna 80 proc. — 60 zł, mąka pszenna 70 proc. — 70 zł, bułka pszenna (60) — 5.50 zł. chleb pszenny — 60 zł, pęczak — 60 zł, masło osełkowe — 360—400 zł za kilogram, mleko — 23—27 zł za litr, jaja — 1 sztuka 13—17 zł, cukier — 178—180 zł.

Ceny mięsa, słoniny i wędlin obowiązują według cennika z dnia 23 listopada 1946 r.

Cennik powyższy winien być wywieszony we wszystkich sklepach spożywczych i wędliniarniach. Nieprzestrzeganie cennika karane będzie bezwzględnie przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami.

*

Nie po raz pierwszy, niestety, stwierdzamy, że tzw. obowiązujący cennik nie jest bynajmniej w praktyce przez wielu sprzedawców respektowany. Mamy na myśli np. cenę mąki pszennej, której cena w sprzedaży różni się (jest wyższa) od ceny ustalonej w cenniku.

Na te sprawy należy zwrócić wreszcie specjalną uwagę — gdyż w przeciwnym razie wszelkie ustalanie cenników jest pracą zbędną, nieproduktywną — zajmującą komisji cennikowej czas — a w praktyce nie dającą pozytywnych wyników.

Zawiadomienie

Zawiadamiamy wszystkich naszych prenumeratorów, że prenumerata miesięczna „Robotnika“ z dniem 1 kwietnia r. b. wynosić będzie zł. 70.

ADMINISTRACJA.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2)
Piątek, godz. 18.00: „Oresteja“.
Sobota, godz. 14.30: „Szkoła obmowy“ (przedstawienie szkolne), godz. 18.00: „Oresteja“.
Niedziela, godz. 14.30: „Majątek albo imię“, godz. 18.00: „Oresteja“.

TEATR „ROZMAITOŚCI“ (Marszałkowska 8): godz. 18 „Dwa Teatry“.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Subretka“ Devala.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.00 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem“.

TEATR M. O. „STUDIO“ (Karowa 31) godz. 18 „Szlachectwo duszy“ J. Chęcińskiego.

TEATR „JASKÓŁKA“ (Marszałkowska 69): godz. 15 (w soboty i niedziele) „Dzieci Pana Majstra“, godz. 18.00 (codziennie) „Powroty“ — Morozowicz-Szczepkowskiej.

TEATR MUZYCZNY DWP (ul. Królewska 13): godz. 18.00 „Żołnierz Królowej Madagaskaru“.

„TEATR DZIECI WARSZAWY“ (Studio Karowa 31): godz. 12.30 „Pan Tom buduje dom“ (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji).

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): Rewia „Gwiazdy na Pradze“. Początek godz. 17, 19. W niedzielę i święta godz. 15, 17, 19.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Tylko w Warszawie“. Początek godz. 17-ta i 19-ta. W niedzielę i święta g. 15-ta, 17 i 19-ta. Ceny biletów od 40.— zł.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY

Dziś, o godz. 18-ej w sali „Roma“, ul. Nowogrodzka 49, „Wieczór“ Artystyczny“ z udziałem M. Chmurkowskiej, I. Gadejskiej, M. Fogga, K. Pòredy, S. Sojeckiego, Chóru Z.H.P. i in.

RECITAL ŚPIEWACZY WIKTORA BREGY

Dziś 21 b. m. w sali Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej) o godz. 18,15 wystąpi znany tenor stolicy W. Bregy.

W programie Mozart, Schubert, Moniuszko, Pankiewicz, Szymanowski, Debussy, de Falla i inni.

Przedsprzedaż biletów u Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 882-90.

IMPREZY NIEDZIELNE (23 B. M.)

Godz. 11,30 — sala „YMCA“, ul. Konopnickiej — Wł. Kędra — Muzyka hiszpańska.

Godz. 15 — sala „Roma“ — „Powitanie wiosny“ (pokaz mód) z udziałem Chmurkowskiej, Gadejskiej, Sojeckiego, Łuczaja i innych.

KINA

KINO „PALLADIUM“ (Złota Nr. 5): „Eskapada“. Pocz. seansów godz. 14, 16, 18, 20.

KINO „POLONIA“ (Marszałkowska 56) „Ludzie i manekiny“. Początek seansów godz. 14, 16 i 20.

KINO „STYLOWY“ (Marszałkowska 112): „Pont Carral“. Początek seansów: 14, 16, 18, 20.

KINO „ATLANTIC“ (Chmielna 33): „Marsylianka“. Pocz. seansów 14, 16, 18, 20. W niedzielę i święta poranki o 12-ej.

KINO „SYRENA“ (Praga, Inżynierska 4): „Zamieć śnieżna“.

KINO „TĘCZA“. (Żoliborz Suzina 4) „Niebo jest dla was“.

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 22 MARCA

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka; 7,05 Muzyka; 7.15 Wiad. poranne; 7,40 Muzyka; 8,50 Aud. szkolna; 12,05 Aud. dla świetlic robotn.; 12,35 Pieśni Brahmsa w wyk. Heleny Warpechowskiej; 12,55 10 min. poezji; 13.05 Muz. obiad.; 15,00 Słuchowisko dla dzieci; 15,30 Skrz. techn. w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego; 15,45 Recital skrzypc.; 16,00 Dziennik popoł.; 16.15 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Aud. dla młodz.; 17,20 Z życia kult.; 17.25 „Przy sobocie po robocie“; 19.15 Muzyka; 20,00 Dziennik wiecz.; 20.30 Konc. muz. hiszpańskiej; 21,45 „Antena na bakier“; 22,00 „Popioły“ St. Żeromskiego; 22.25 Konc. Orkiestry Tanecznej P. R.; 23.10 Ostatnie wiad.; 23,30 Aud. Chopinowska z płyt.

Warszawa II

14,02 Muzyka rozrywk.; 14.43 Muzyka rozrywk.; 18.30 Konc. życzeń; 19,17 Muzyka; 23.00 Muzyka rozrywk.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 15 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5 zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 40 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza“ Oddz. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 83-505 oraz jego Agentury: Al. Jerozolimskie 58 — Gontarczyk, sklep z wyrobami artystycznymi, Marszałkowska 1 — I. Urbanowicz sklep z mat. piśm., Puławska 16 — „OKAES“, sklep z mat. piśm., Puławska 23 — księgarnia „Światowid“, Zgoda 8 — kiosk księg. „Światowid“, Żoliborz Mickiewicza 27 — księg. „Światowid“, Koło ul. Obozowa 85 — księg. „Światowid“, Praga, ul. Targowa 48 — skład szkła i porc., Grochowska 318 — M. Fijołek, sklep z mat. piśm., Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam - Warszawa, ul. Pierackiego 11, Placówka „Czytelnika“ w Warszawie: Wiejska 14, Śródkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 67, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu“ Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70, „Wolność“, Warszawa, ul. Marszałkowska 95, Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB“ - Dział Reklamy — Warszawa, ul. Bagatela 14 m. 85, tel. 8.67.72. ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe“ — Warszawa, Wspólna 50, tel. 855.26. — F-ma kolporterska „GONIEC“ Marszałkowska 60. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, Raszyńska 8 A, Targowa 59. Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express“

REDAGUJE KOMITET 8—20380

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA“, Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA“ — „Robotnik“ nr. 1

Goście zagraniczni
na procesie Hoessa

Napisała
WANDA KRAGEN

Przede mną leży rysunek. Widzę na nim twarz miękką, bezwolną, o rysach banalnych i raczej sympatycznych, twarz jak gdyby dziecinną. Jest to najlepiej dotąd ujęta i oddana twarz Rudolfa Hoessa. Autorką rysunku jest pani Falco, żona sędziego francuskiego, przybyłego na zaproszenie naszego rządu na czele delegacji francuskiej w charakterze obserwatora procesu.

Nie zapominajmy, że proces, odbywający się obecnie w sali Z.N.P., na tle ruin warszawskich, jest procesem o zasięgu europejskim. Że w tym procesie wszystkie niemal narody świadczą przeciw jednemu narodowi, który był użytkownikiem śmierci i zagłady innych i miast potępiać metody stosowane przez reżim, tę śmierć i zagładę obracał w korzyść i pożytek dla siebie.

Łańcuch zeznań

Pierwszymi świadkami, których zeznania otwarły postępowanie dowodowe, było dwoje Norwegów, Kirsten Brünwall i Kaj Feiberg. Ich wypowiedzi otwarły długi łańcuch zeznań, które w szczegółach i sposobie podania różnią się nieco, ale w zasadzie pokrywają się wzajemnie, zachodzą niejako na siebie, dając zamknięty i całkowity obraz tzw. „prawdy materialnej" obozu oświęcimskiego, która w swej okropności przerasta dalece możność naszego zrozumienia.

Norwegowie zasiedli potem przy osobnym stoliku, ze słuchawkami na uszach, aby za pomocą tej „norymberskiej" aparatury śledzić tok rozprawy. Po słuchawkach poznaje się cudzoziemców na sali sądowej. Zaledwie wchodzą na salę, zasiadają przy stołach i nakładają słuchawki, tłumaczki znikają w kabinach, aby równocześnie ze słowami świadków, Trybunału, obrońców i oskarżonego podać je dalej — już w ojczystym języku zagranicznych gości — Francuzów, Anglików czy Rosjan. Polacy i Żydzi zapłacili najstraszliwszą daninę krwi i życia w obozach zagłady. Ale płaciły ją również wszystkie kraje okupowanej Europy w słynnym obozie oświęcimskim, który był terenem „działania" oskarżonego.

Z Anglików rzuca się w oczy sprężysta postać w wojskowym mundurze. To James Heath, zastępca gen. Taylora, naczelnego prokuratora Międzynarodowego Trybunału Wojennego. Przyjechał na czele delegacji w charakterze obserwatora. Przy drugim stole siedzą Rosjanie, również w mundurach, z gen. Czernowem na czele. Obok dr Milan Cunder, profesor medycyny w Lublanie, znający zresztą dobrze język polski.



„Słupek" w Oświęcimiu

Kilkuosobowa delegacja francuska śledzi przebieg rozprawy ze szczególnym zainteresowaniem. Pani Falco, kobieta piękna i elegancka, od pierwszego dnia rysuje zapamiętale, panowie robią notatki. Prócz sędziego Falco, który stał na czele delegacji francuskiej w Norymberdze, siedzą tutaj pp. Vienney i Stibe, adwokaci — ostatni był sędzią przysięgłym w procesie Pétaine'a — i prof. Aucel. Właśnie zeznaje ich rodaczka, Eliza Alcan, sekretarka Świetlicy Oświęcimiaków w Paryżu. Zeznania tej młodej kobiety nie odbiegają niemal w niczym od zeznań poprzednich świadków polskich. Pani Alcan stwierdza z naciskiem, że obóz oświęcimski był obozem, służącym eksterminacji mimo, że znalazła się tam w r. 1944, więc w czasie, kiedy warunki po odejściu Hoessa znacznie złagodniały.

Zeznaje Jugosłowianka

Płomiennie, z wielką mocą zeznaje Jugosłowianka, Novka Vuksanowicz, sekretarz Sądu Narodowego w Belgradzie; widać, że jeszcze dziś przeżycia oświęcimskie tkwią w niej głęboko. Jej zeznania są jednym wielkim oskarżeniem reżimu hitlerowskiego, i chociaż do nagromadzonych już podczas rozprawy dowodów rzeczowych w zasadzie nie wnoszą nic nowego, ładunek emocjonalny, który wprowadzają w okrutną trzeźwość sali sądowej, wywiera ogromne wrażenie.

Podchodzę w czasie przerwy do grupy Francuzów, z którymi najłatwiej mi się rozmówić. Interesuje mnie przede wszystkim, czy inni również odczuwają tak wstrząsająco ów kontrast między twarzą oskarżonego a nieogarnioną rozumem sumą zbrodni, których dokonał, sumą potworności, w których uczestniczył.

— Hoess nie jest dla mnie kimś nowym — oświadcza p. Falco. — Tę twarz widziałem już w Norymberdze, tam zeznawał jako świadek, choć nie z wolnej stopy. Trudno było nam już wówczas pogodzić jego wygląd niewinny i tę miękkość w wyrazie z tym, co o nim wiedzieliśmy. Już wtedy na pytanie jednego z prokuratorów odpowiedział, że jako komendant obozu oświęcimskiego był jedynie wykonawcą rozkazów, którym nie wolno mu było się przeciwstawić. To jego obrona — dziś także. Ale dopiero w trakcie tego procesu uwydatnia się w całej wyrazistości ogrom jego winy.

Rozmowa o Warszawie

Moi rozmówcy zbaczają prędko z tematu Hoessa na temat... Warszawa. Są wstrząśnięci, podobnie jak wszyscy cudzoziemcy, lądujący na naszych ruinach, które obecnie, na tle ulic, zawalonych grudami i błotnistą mazią, czynią wrażenie jeszcze bardziej niesamowite. Są zachwyceni żywotnością ludzi. I zarazem nie pojmują.

— Słyszeliśmy, że jest tu już pół miliona ludzi? — pyta p. Falco. — Gdzie oni mieszkają?... W jakich warunkach żyją? Nie widzimy w tych gruzach wcale możliwości na pomieszczenie tylu ludzi.

Więc muszę opowiadać o izbach i piwnicznych norach, o tych domach, które poza strzaskaną fasadą i frontem kryją boczne, „ocalałe cudem" oficynki, i doprawdy żałuję, że nikomu z zajmujących się zagranicznymi gośćmi nie przychodzi na myśl pokazać im np. „gołębiarkę" z ulicy Piwnej. Byłoby to dla nich rewelacją nie mniejszą, aniżeli proces Hoessa i prawda o Oświęcimiu.

Międzynarodowe obrady spółdzielców we Francji

1 i 2 maja r. b. odbędzie się w Nimes (Francja) plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Międzynarodowego Zw. Spółdzielczego. W obradach weźmie udział delegacja spółdzielców polskich, która w drugiej połowie kwietnia wyjedzie do Francji. W czasie obrad Międzynarodowego Związku Spółdzielczego odbędzie się w Nimes uroczystość obchodu 100-lecia urodzin jednego z najwybitniejszych teoretyków spółdzielczości światowej Karola Gide'a.

620 mil. zł. z Funduszu Bezrobocia na szkolenie zawodowe

Obowiązujące przepisy o ubezpieczeniu pracowników na wypadek braku pracy spowodowały w okresie powojennym nagromadzenie się większych kwot na rachunku Funduszu Bezrobocia i Funduszu Ubezpieczenia na Wypadek Braku Pracy Pracowników Umysłowych, ponieważ składki na ten cel stale wpływają, a świadczenia nie są wypłacane, gdyż nie ma w Polsce bezrobocia.

Nagromadzone kwoty pieniężne, na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 10 grudnia 1946 r. przeznaczył na przeszkalanie i dokształcanie zawodowe pracowników.

Tak więc dotacje z tego źródła na szkolenie zawodowe obejmują pokaźną sumę około 620 milionów zł.

Radiowe audycje robotnicze w świetle ankiety P. R.

W celu zbadania opinii robotników o jakości nadawanego programu, Biuro Studiów Polskiego Radia zorganizowało ankietę, która przy pomocy O. K. Z. Z., robotniczych organizacji kulturalno - oświatowych, organizacji młodzieżowych i placówek Polskiego Radia, została rozpowszechniona na terenie robotniczym.

Głównym zadaniem, jakie postawiło sobie Polskie Radio, przeprowadzając ankietę, było stwierdzenie, czy istnieje potrzeba nadawania specjalnych audycji dla robotników, jakie powinna ona poruszać problemy oraz określenie stosunku radiosłuchaczy - robotników do całości programu P. R.

W ankiecie wzięło udział 1161 osób, z których 70 proc. są to pracownicy fizyczni. Uczestnicy ankiety wypowiedzieli się za utrzymaniem audycji robotniczych, które winny poruszać zasadnicze problemy, odnoszące się tylko do kwestii robotniczych. Radiosłuchacze domagają się wprowadzenia od cinka wieczorowego w godz. między 18.00 a 21.00. Południowy odcinek powinien nosić charakter informacyjno-rozrywkowy.

Wszystkie życzenia robotników Polskie Radio wzięło pod uwagę przy opracowywaniu nowego ramowego programu P. R.

Odbiór paczek UNRRA do 25 bm.

Posiadacze kart zaopatrzenia kat. I na m. luty, którzy z jakichkolwiek powodów nie odebrali dotychczas paczek UNRRA, powinni odebrać paczki do 25. b. m. włącznie. Po tym terminie nie będą uwzględniane żadne reklamacje.

Przedsiębiorstwa i wydziały miejskie, które nie otrzymały na jesieni ub. r. ekwiwalentów pieniężnych na zakup ziemniaków dla swych pracowników, mogą je otrzymać obecnie w Izbie Skarbowej w Warszawie.

Bliższych informacji udziela Wydział Aprowizacji — Referat Rozliczeń Kuponowych, Al. Stalina 41.

Od 20 bm. wymiana ciężarówek w Państw. Zakładach Samochodowych

Kto chce zamienić samochód ciężarowy, nawet kompletny gruchot, winien to załatwić nie w Centrali Zbytu Samochodów, jak to było dotychczas, lecz w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych przy ul. Chmielnej (nowe baraki na rogu Wielkiej).

Zamiast zdezelowanego wozu dostaje się wóz tej samej marki po generalnym remoncie.

Za cały samochód dopłaca się zł. 150.000, za sam silnik 60.000 zł.

Po wpłaceniu w Warszawie zadatku w wysokości 50 proc. należności Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe kierują reflektanta do jednego z dziewięciu oddziałów P. Z. S. w Polsce, w zależności od typu wozu. Oddziały takie znajdują się w Gliwicach, Poznaniu, Głownie, Solcu Kujawskim, Gdyni, Płocku, Kaliszu i Bolechowie.

Od lata r. b. można będzie wymieniać również samochody osobowe.

Odśnieżanie Warszawy



Akademicy stolicy stanęli i tym razem jako jedni z pierwszych do prac nad odśnieżaniem miasta. (SAP)

SPORT

Turniej Miast w piłce koszykowej panów

W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Krakowie Turniej Miast w piłce koszykowej panów z udziałem reprezentacji Gdańska, Łodzi, Krakowa i Warszawy.

Zawody zapowiadają się niezmiernie ciekawie i będą ostatecznym przeglądem sił przed wyznaczeniem kandydatów na obóz treningowy przed wyjazdem do Pragi na mistrzostwa Europy.

Turniej wzbudza dodatkowe zainteresowanie, gdyż będzie pewnego rodzaju rewanżem za mistrzostwa Polski. Zawodnicy AZS warszawskiego (mistrz Polski) i Wisły krakowskiej (wicemistrz), stanowią trzon reprezentacji poszczególnych miast i będą w rewanżu dążyli do wykazania swej wyższości. Obok nich myślą o sukcesie zawodnicy Gdańska i Łodzi, których drużyny nie brały udziału w finale mistrzostw. Ponadto drużyny reprezentacyjne będą zapewne silniejsze niż zespoły klubowe, np. Kraków, gdzie obok zawodników Wisły, oglądanych w Warszawie, wystąpią doskonali gracze Cracovii i AZS.

Reprezentacja Warszawy staje wobec bardzo trudnego zadania i będzie musiała dać z siebie wszystko, aby dobrze wypaść w turnieju. Niedawne zdobycie mistrzostwa Polski przez AZS Warszawa zobowiązuje, a trzon reprezentacji Warszawy stanowi właśnie zespół AZS. Nie wątpimy, że zawodnicy z Syreną na piersiach wstydu nam nie przyniosą i bez względu na wynik walczyć będą fair, dając maksimum wysiłku w obronie reprezentowanej Warszawy.

Skład Warszawy ustalony przez kapitana WOZPR jest następujący: Ulatowski, Plejewski, Laskus, Duda, Jaźnicki, Bartosiewicz, Popiołek, Kozłowski, Miszczak, Zgliński. Kierownikiem ekspedycji jest kapitan związkowy T. Kowalewski.

Program zawodów: dnia 22, godz. 18 Gdańsk—Warszawa, o 19 Łódź—Kraków. Dnia 23 — godz. 10 Kraków—Gdańsk, o 11 Łódź—Warszawa, o 17 Łódź—Gdańsk, o 18 Warszawa—Kraków.

T. K.

Sprzęt sportowy dla klubów związkowych

KCZZ zakupiła sprzęt sportowy produkcji amerykańskiej na sumę około 6 milionów złotych, który jest przeznaczony dla związkowych klubów sportowych. Zakupienie tak poważnej ilości sprzętu przyczyni się z pewnością do rozwoju sportu w związkach zawodowych.

Europa--Ameryka 5:4 w tenisie stołowym

LONDYN PAP. Mecz tenisa stołowego rozegrany w Londynie w Croydon dnia 19 bm. między reprezentacją Europy i Ameryki, zakończył się zwycięstwem Europy w stosunku 5:4. Spotkanie odbyło się o złoty puchar, który ostatni raz był rozgrywany w 1939 roku. Sensacją zawodów była nowa porażka nowokreowanego mistrza świata Vany (Czechosłowacja) z Amerykaninem Milosem.

ERICH MARIA REMARQUE (96) Przekład Wandy Melcer

ŁUK TRIUMFALNY

Za chwilę znów spojrzał ku temu stołowi. Haake jadł teraz langustę, patrząc w talerz. Jego wielka głowa lśniła. Rawik rozejrzał się, restauracja była zatłoczona. Nic się tu nie da zrobić. Nie miał przy sobie broni, a gdyby się rzucił na Haakego dziesięć rąk by go wstrzymało. W dwie minuty potem zjawiłaby się policja. Trzeba było czekać, wyśledzić, gdzie mieszka.

Zmusił się do zapalenia papierosa, zmusił się, by nie patrzyć, póki gó nie skończy. Wreszcie powoli, jakby kogoś szukał, pozwolił swoim oczom zawędrować do tamtego stolika. Haake właśnie skończył langustę, wziął w rękę serwetkę i ocierał usta. Nie robił tego jedną ręką, ale dwoma. Trzymając lekko serwetkę, dotknął nią warg, najpierw jednej, potem drugiej, jak kobieta, która się maluje. W tym momencie spojrzał wprost na Rawika.

Rawik odwrócił oczy, ale czuł, że tamten ciągle na niego patrzy. Zawołał kelnera i poprosił o drugi kieliszek Pernod. Inny kelner znów się zjawił przy Haake. Zabrał skorupki, nalał szklaneczkę, poczem przyniósł talerz z serami. Haake wskazał rozpływający się kawałek Brie, ułożony na plecionej podściółce.

Rawik znów zapalił papierosa, ale kącikiem oka dojrzał, że tamten ciągle na niego patrzy. Nie był to już przypadek. Skóra mu ścierpła. Jeśli go poznał? Zatrzymał przechodzącego kelnera.

— Może mi pan przeniesie Pernod na taras tam chłodniej.

Kelner zawahał się. — Byłoby łatwiej, gdyby pan tu zapłacił. Tam pracuje kolega. Potem panu przeniosę.

Rawik potrząsnął głową i wyjął banknot z kieszeni. — W takim razie ten dopiję tutaj, a tam zamówię drugi. W ten sposób uniknie się wszelkiej pomyłki.

— Doskonale, proszę pana. Dziękuję panu.

Rawik bez pośpiechu dopił kieliszek. Haake słuchał, to było pewne. Przestał nawet na tę chwilę jeść. Dopiero teraz zabrał się z powrotem do sera. Rawik zastanowił się na chwilę: jeśli Haake go poznał, pozostawało tylko działać, jakby nigdy nic, i śledzić go dalej z ukrycia.

Za chwilę powstał i wolnym krokiem wyszedł na taras, ale wszyskie stoliki tam były zajęte. Stał więc, dopóki nie zwolnił się stolik, skąd było widać Haakego: gdyby wychodził, Rawik by to zauważył. Zamówił Pernod i od razu zapłacił. Chciał być gotów.

— — — — — — — — — —

— Rawik — powiedział ktoś z boku.

Skoczył, jak pod uderzeniem. Joanna stała przy nim. Spojrzał na nią.

— Rawik — powtórzyła — czyżbyś mnie nie poznawał?

— Ależ jakże — oczy jego utkwione były ciągle w stolik Haakego. Stał tam teraz kelner z kawą. Odetchnął. Miał jeszcze czas. — Joanno — powiedział z wysiłkiem — skąd się tu wzięłaś?

— Co za pytanie? Każdy tu codziennie przychodzi.

— Jesteś sama?

Teraz dopiero zauważył ,że stała przy nim, siedzącym. Wstał, ale w ten sposób, żeby móc ciągle patrzyć na tamten stolik. — Mam tu coś załatwić — powiedział prędko, nie odwracając oczu — nie mogę ci teraz tłumaczyć. Pozostaw mnie samego.

— Poczekam — powiedziała — zobaczę, jak ona wygląda.

— Jaka ona? — spytał, nie pojmując.

— No ta, na którą czekasz.

— To nie kobieta.

— A kto?

Popatrzył na nią. — Nie poznajesz mnie, chcesz się mnie pozbyć, denerwujesz się, oczywiście czekasz na kobietę. Chcę ją widzieć.

Pięć minut, myślał Rawik. Może zresztą nawet dziesięć lub cały kwadrans. Haake zapali papierosa, no, niechby cygaro. Trzeba się pozbyć Joanny do tego czasu.

— Jak chcesz — powiedział — nic na to nie mogę poradzić. Ale usiądź gdzie indziej.

Nie odpowiedziała, rysy jej jakby stwardniały.

— To nie kobieta — powtórzył — a gdyby nawet, co ci u diabła do tego? Nie ośmieszaj się zazdrością, kiedy latasz za swoim aktorem.

Joanna nie odpowiedziała, tylko zwróciła się w kierunku jego wzroku, starając się odgadnąć ,na kogo patrzał. — Nie rób tego — powiedział.

— Więc siedzi z mężczyzną?

Nagle usiadł. Haake słyszał, że chce się przenieść na taras. Jeżeli go podejrzewa, o wiele naturalniej będzie wyglądać, że zatrzymał się tu dla kobiety.

— Więc dobrze — powiedział — możesz zostać. Ale to, co myślisz, to bzdura. W pewnym momencie wstanę i odejdę. Podejdziesz ze mną do taksówki, ale nie wsiądziesz. Czy możesz to dla mnie zrobić?

— Czemuś taki tajemniczy?

— Wcale nie jestem tajemniczy. Jest tu jeden człowiek, którego dawno nie widziałem, i chciałbym się dowiedzieć gdzie mieszka. To wszystko.

— Więc to naprawdę nie kobieta?

— Nie, mężczyzna, ale nie mogę ci nic więcej o nim powiedzieć.

— Kelner stanął przy nich .— Czego się napijesz?

— Calvadosu.

— Jeden calvados. — Kelner odpłynął.

— A ty?

— Ja piję co innego.

Spojrzała na niego bacznie.

— Nie masz pojęcia, jak ja cię chwilami nienawidzę.

— Możliwe. — Rawik rzucił okiem na stolik. Haakego. Szkło, pomyślał. Drgające, płynące, świecące szkło. Ulica, stoliki, ludzie — wszystko nurza się w galarecie z drgającego szkła.

— Jesteś zimny, egoista...

— Joanno — powiedział Rawik — kiedy indziej przedyskutujemy te kwestie.

Zamilkła, bo właśnie kelner stawiał przed nią kieliszek. Rawik zapłacił od razu.

— Sam mnie popchnąłeś w to wszystko — powiedziała potem wyzywająco.

— Wiem o tym. — Przez chwilę zauważył pulchną, białą rękę Haakego, sięgającą po cukier.

(Dalszy ciąg nastąpi)